OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok I. Warszawa, listopad 1927 roku. № 9.

GŁOS Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67.

PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł. 50 gr.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19.

Cena pojedyńczego n-ru 50 groszy.

Obecny stan prawny i położenie materjalne niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Z każdą zmianą roku łączą się u nas nadzieje społeczeństwa na poprawę położenia ekonomicznego w Państwie. Specjalnie zaś pracownicy państwowi z największą niecierpliwością, od szeregu lat oczekują zmiany systemu godzącego w ich byt.

Zmieniały się rządy, ludzie, sternicy nawy państwowej, jednak pracownik państwowy, ten mały człowiek, po za nawiasem wielkiej polityki, trwał na stanowisku, u taczki obowiązku, pchanej w mozole codziennym nieprzerwanie i systematycznie, po ciernistej drodze życia, którą odbywać musi wychodząc zawsze z jednego i tego samego punktu założenia; przez obowiązkową i mrówczą pracę, przysporzyć jak największy pożytek Państwu.

W niespełna ośmiu lat samodzielnego bytu państwowego mieliśmy trzynaście rządów, które stosownie do swego zabarwienia politycznego, otaczały opieką w większej lub mniejszej mierze pewne warstwy społeczeństwa, podnosząc je do rozkwitu i dobrobytu, niejednokrotnie kosztem innych warstw, organizacyjnie i ekonomicznie słabszych.

Wszystkie niemal warstwy społeczeństw, mające swych zastępców w Sejmie i w Rządach złożonych przez partje polityczne, znajdywały posłuch i zrozumienie, dla swych postulatów, niejednokrotnie nawet nieuzasadnionych i rujnujących Państwo. Jedynie niżsi pracownicy państwowi od zarania Wolnej Ojczyzny byli temi o których nikt się w Państwie nie troszczył, których głos był głosem wołającego na puszczy, ich życie w ostatnich latach to nieprzerwane pasmo krzywd i poniewierki.

Ta wielotysięczna rzesza cichych pracowników, z utęsknieniem oczekiwała słońca Wolności Ojczyzny, walcząc o nią w szeregach żołnierskich, składając za odzyskanie niepodległości mienia i krew, a gdy stała się pracownikami Państwa Polskiego z dwojoną energją wzięła się do pracy, oddając na każdy apel Rządu swe oszczędności w tym głębokiem przekonaniu, że wolna i silna Polska będzie im dobrą i sprawiedliwą matką.

Niżsi pracownicy państwowi, byli ostatniemi z tych, którzy przychodzili do Rządów i Sejmu z żądaniami. Gdy inne warstwy społeczeństwa wpływami politycznemi lub szacherką partyjną, a nawet groźbami zdobywały sobie nietylko nowe prawa ale nawet przywileje, to pracownik państwowy w pokorze prosił, daremnie wyczekując, zrozumienia i uznania jego praw, zdobytych długoletnią i ciężką pracą u własnego Rządu. Pracownik państwowy żądania swe ograniczał do minimum, licząc się z ciężkiem położeniem finansowem Państwa. Jakkolwiek żądaniom tym przyznawano zawsze słuszność, to jednak zbywano je obietnicami, których z reguły nie dotrzymywano. W Sejmie żądania pracowników państwowych spotykały się stale z niechęcią, a nawet wprost z wrogiem stanowiskiem stronnictw prawicowych, a na lewicy sejmowej, życzliwym klepaniem po ramieniu, i wygrywaniu nędzy pracowników państwowych do celów partyjnych.

Zbliżający się nowy rok, który wedle zapowiedzi obecnego Rządu ma przynieść pracownikom państwowym długą oczekiwaną poprawę bytu i unormowanie stosunków prawno-służbowych, wkłada na nas obowiązek, przedstawienia temu Rządowi obecnych stosunków prawnych i ekonomicznych wśród jakich żyją i pracują niżisi pracownicy państwowi.

Rząd Marszałka Piłsudskiego dał już wiele dowodów, że interesy wszystkich bez wyjątku warstw społecznych, jednakowo go obchodzą, to też nie wątpimy, że czynniki rządzące posiadając całkowitą świadomość ogromu nędzy w jakiej znalazł się ogół niższych pracowników państwowych w ostatnicih latach, przystąpią bezwłocznie do trwałego unormowania płac i stosunków prawnych, które ściśle się wiążą z normalnym funkcjonowaniem administracji państwowej.

Na czoło tych zagadnień wysuwa się kwestja płac niższych pracowników państwowych. Zbyt twardem jest życie niższego pracownika, abyśmy postulat podwyższenia płac mogli zbyć frazesami lub ogólnikami. Cyframi wziętemi z list płac, pragniemy przekonać czynniki rządzące o konieczności natychmiastowej rewizji uposażeń, bowiem dotychczasowe płace, wynoszące u pracownika w XV grupie płac, mającego na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci 161 zł. 76 gr. miesięcznie (bez potrąceń) nie wystarczają na najskromniejsez utrzymanie i wychowanie rodziny. A pracowników, pobierajacych takie uposażenie jest wśród niższych kategorji 80%. Po za tą ogromną rzeszą pracującą o chłodzie i głodzie, żyje druga nie mniej liczna rzesza pracowników państwowych pobierająca płacę miesięczną od 45 do 66 złotych miesięcznie **(strażnicy rzeczni i dróżnicy państwowi)**, którym w roku 1925 odebrano etaty, zmniejszając im płacę od 50 do 75% przy większym obciążeniu pracą z powodu przeprowadzenia redukcji. W tym samym czasie stworzono trzy nowe grupy uposażenia dla niższych funkcjonarjuszy Ministerstwa Rolnictwa, t. j. XVII, XVIII i XIX, przenosząc do tych grup pracowników niższych **(straż leśną)**, którzy przedtem posiadali grupę XVI lub XV, zmniejszając im płacę miesięczną o 50%. Pracownicy ci, pełniący obowiązki niejednokrotnie z narażeniem własnego życia, pobierają płacę nie przekraczającą 70 złotych miesięcznie.

W szpitalnictwie państwowym, w którym praca wymaga ogromnego wysiłku i poświęcenia 90% pracowników, pobiera płacę XVI grupy, z tego 50% płacę kontraktowych bez dodatku mieszkaniowego. Tak wygląda uposażenie niższych pracowników państwowych w cyfrach wziętych z list płacy. Niskie uposażenie wyższych kategoryj urzędniczych, znajdzie bowiem wyrównanie bądź w formie renumeracji bądź zapomogi, wreszcie z tytułu innego urzędowego zajęcia, i w tej czy innej

formie wyrówna różnice w jego budżecie. Cóż jednak ma począć niższy pracownik, któremu i z tych groszowych poborów potrąca się jeszcze na emeryturę, mieszkanie, ubranie i inne świadczenia w naturze, z których najczęściej o uwagi na ich jakość nie może korzystać (przymusowy wikt w szpitalach państwowych).

Niżsi pracownicy państwowi nie żądają od Państwa za pracę nic innego, jak tylko godziwej zapłaty, któraby im umożliwiła wyżywienie rodziny i wychowanie dzieci na zdrowych i pożytecznych obywateli Państwa.

Ściśle z rewizją płac łączy się sprawa rewizji zaszeregowania niższych funkcjonarjuszy do grup płac. W roku 1920 wydano rozporządzenie wykonawcze do ustawy uposażeniowej pracowników państwowych, którym przekreślono prawa niższych funkcjonarjuszy nabyte w służbie państwowej zaborczej. Przy zaszeregowaniu do stopni płac na zasadzie ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 5 sierpnia 1920 r. nie brano całkiem pod uwagę posiadanego w dniu 1 sierpnia 1920 r. stopnia płacy, zaszeregowując funkcjonarjuszy posiadających 7 — 8, a nawet 10 stopień płacy do 3 stopnia płac. Jednym pociągnięciem pióra, bez najmniejszego ku temu powodu pozbawiono najlepsze siły pracownicze ich długoletnią uczciwą i ciężką pracą nabytych praw. P. Wiceminister Weinfeld oświadczył delegacji pokrzywdzonych, iż to odebranie posiadanych stopni płac wynikło z pomyłki przy redagowaniu odnośnego rozporządzenia, przyobiecując równocześnie krzywdę tą naprawić. Niestety, tak on, jakoteż wszyscy, którzy po nim następowali, mimo obietnic tej strasznej, bo niezawinionej krzywdy nie naprawili. Nie wielka już liczba tych weteranów pracy państwowej pozostaje w czynnej służbie, i z każdą zmianą Rządu napróżno wygląda, czy nie znajdzie się może jeden człowiek w Polsce, któryby im ich prawa materjalne przywrócił, bo wyrządzonej im krzywdy moralnej i ich łez nikt im wrócić nie zdoła. Inni z tych pokrzywdzonych zostali już przeniesieni na emeryturę z znacznie mniejszemi poborami, aniżeli im się należą w imię prawa sprawiedliwości, lecz i oni nie stracili jeszcze nadziei, że w schyłku swego pracowitego życia doczekają się, że i im sprawiedliwość będzie wymierzona, by nie umierali z goryczą w sercu, że nie było Rządu w ich Ojczyźnie, któryby i dla tych najbiedniejszych z biednych był sprawiedliwym ojcem. Jak ironja brzmi to, że niżsi pracownicy we własnym państwie muszą walczyć o przywrócenie im tych praw, jakie nabyli długoletnią pracą wśród społeczeństwa i dla społeczeństwa polskiego za rządów zaborczych, a które im zostały odebrane przez poprzednie Rządy we własnej Ojczyźnie. Przy ostatecznej regulacji poborów służbowych domagać się będziemy zniesienia grupy XIX, XVIII, XVII i XVI, jako stojących poniżej minimum egzestencji samotnego pracownika, pozostawienia grupy XV dla nowowstępujących samotnych, oraz zaszeregowania do grup płac od XIV do X włącznie, wedle lat służby (awans automatyczny).

Dalszym, nie mniej ważnym postulatem jest sprawa unormowania godzin służbowych i spoczynku niedzielnego. Przeprowadzone w sposób mechaniczny redukcje w urzędach państwowych, za rządów p. Wł. Grabskiego doprowadziły do takiego stanu, że praca niższych funkcjonarjuszy trwa w porze zimowej od 12 do 15 godzin na dobę. Dla przykładu podajemy istotny stan w poszczególnych Urzędach i Zakładach państwowych. W państwowych szkołach średnich (gimnazja) i zawodowych praca rozpoczyna się o 6 rano, a kończy o 8 lub 9 wieczór. W państwowych szpitalach i Zakładach dla umysłowo chorych praca rozpoczyna się o $5^1/_2$ rano bez przerwy obiadowej i trwa do $7^1/_2$ wieczór. W sądownictwie woźni w Sądach Pokoju zajęci są przy doręczaniu wezwań od 8 rano do 9 wieczór (czynności te wykonywane są przeważnie pod gołem niebem wśród słoty i mrozów), dozorcy więźni pełnią służbę po 10 — 12 godzin, również w niedziele i święta (jedna niedziela wolna na dwa miesiące). Przy Kasach Skarbowych na prowincji oprócz zwykłych dziennych czynności służbowych, które trwają po 10 — 11 godzin na dobę, obowiązani są woźni pilnować w porze nocnej kas skarbowych, wskutek czego służba woźnego trwa co drugi dzień 24 godzin, a tam gdzie po dyżurze nocnym następuje dalsza służba po 34 godzin bez przerwy. We wszystkich zaś innych urzędach państwowych praca niższego pracownika wynosi przeciętnie 10 do 11 godzin, prócz dyżurów w niedziele i dnie świąteczne. Nie wątpimy, że o stosunkach tych Rząd nie jest należycie poinformowany.

Mimo, że ustawa o państw. służbie cywilnej normuje czas pracy niższych funkcjonarjuszy i mimo długoletnich starań Związku o uregulowanie godzin służbowych i spoczynku niedzielnego nie udało się za poprzednich Rządów uzyskać zmiany na lepsze ani też wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i dyżury w dnie świąteczne, nie tracimy jednak wiary, iż obecny Rząd, który wydał już szereg rozporządzeń o ochronie pracy, i niższych pracowników państwowych weźmie w obronę przez unormowanie godzin służbowych, spoczynku niedzielnego lub ewentualnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Jedną z największych bolączek życia niższych pracowników państwowych obok przysławionej nędzy jest niepewność jutra. Odkładana z roku na rok stabilizacja winna być w końcu przeprowadzona. Lęk przed niepewnym jutrem odbiera chęć do pracy, doświadczenie bowiem z ubiegłych lat uczy nas, że art. 116 stosowano najczęściej do pożytecznych dla państwa pracowników, którzy nie posiadali protekcji, usuwano niejednokrotnie zdolne siły, by zrobić miejsce protegowanym. Pracownik, nad którym wisi wciąż widmo redukcji, nie może być nigdy produktywną siłą. Nie można się dłużej zastanawiać, czy ludzi, którzy pracują po kilka a nawet kilkadziesiąt lat w służbie państwowej ma się ustalić czy nie. Dobrze zrozumiały interes Państwa wymaga, abyśmy w tym wypadku śli za przykładem państw zachodnich. Powierzanie stanowisk służbowych siłom kontraktowym musi być ze względu na interes Państwa zaniechane. Mienia państwowego nie można powierzać ludziom, którym się nic nie zapewnia i których się licho wynagradza, a którzy przez to samo niczem nie czują się zobowiązani do pomnażania dóbr moralnych i materjalnych Rzeczypospolitej.

Stabiliizacje należy przeprowadzić w terminie przez Rząd oznaczonym w ramach istniejących etatów w sposób automatyczny, wzmoże to zaufanie do Rządu a Państwu wyjdzie na pożytek.

Rozszerzenie ustawodactwa socjalnego w kierunku ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, kalectwa lub starości na coraz szersze warstwy pracowników fizycznych i umysłowych, nie może pominąć pracowników państwowych. Pracownicy państwowi oddający Państwu wszystkie swe siły, muszą przy swych warstatach pracy codziennej posiadać tę pewność, że oddawszy swe siły i zdrowie Państwu i społeczeństwu nie zostaną w wypadku choroby, kalectwa lub starości pozbawieni środków do życia, skazani na głód i poniewierkę. Rząd musi zabezpieczyć wdowom i sierotom po pracownikach państwowych środki do życia, by w chwili gdy utracą swych żywicieli nie musieli staczać się na dno nędzy i występku, lecz mogli wyróść na pożytecznych obywateli Państwa.

Sprawiedliwość jest jedną z najwznioślejszych

idei. W imię więc tej wielkiej idei sprawiedliwości wołamy o poprawę ciężkiego bytu materjalnego tej mnogiej rzeszy pracowników państwowych czynnych i emerytowanych. Niech wołanie ich usłyszą ci, co zasiadają przy głównym stole państwowych obrad i dzierżą władze w Państwie; niech argumenty to wołanie popierające, odczują serca tych, których powinnością jest być troskliwym pracodawcą tej rzeszy, zapewnić jej byt dostatni i spełniić w ten sposób akt prawnego i moralnego obowiązku. Niech uzdrowienie polskiej państwowości i jej wewnętrznych stosunków tak pomyślnie przez Rząd Marszałka Piłsudskiego zapoczątkowane, znajdzie w tym akcie widoczny wyraz; niech zamknie się wreszcie smutna karta ustawicznych skarg, próśb i żalów z jednej strony, a zwodniczych obietnic z drugiej strony. Niech i ta część obywateli Państwa Polskiego, która pełni służbę dla państwa, po latach rozpaczliwej walki o byt, znajdzie wreście ulgę w niedoli; niech za swą ofiarną pracę i cierpliwość otrzyma nagrodę. Niech odczują ci czasowo wydziedziczeni, że ich ukochana Ojczyzna o której Zmartwychwstanie się modlili, za którą oni lub ich dzieci krew przelewali, że ta Ojczyzna dobrą i sprawiedliwą chce być im matką.

K. Mozgała.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 17 września 1917 r.

o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych.

Na zasadzie art. 10 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) oraz art. 6 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107) zarządza się, co następuje:

§ 1. Rozporządzenie niniejsze reguluje należności za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, wymienionych w art. 1 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924).

§ 2. Osobom, wymienionym w § 1 przysługują:

I. w razie podróży służbowej (komisji) do miejscowości położonej poza zwykłem ich miejscem służbowem:

1) diety oraz

2) zwrot kosztów przejazdu;

II. w razie delegacji (odkomenderowania) do miejscowości położonej poza zwykłem ich miejscem służbowem:

1) diety za czas przejazdu i za czas pozostawania w delegacji (odkomenderowaniu) oraz

2) zwrot kosztów przejazdu;

III. w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe:

1) diety dla prezniesionego za czas przejazdu do nowego miejsca służbowego i za pierwszą dobę pobytu w temże miejscu, oraz dla jego żony i dzieci za taki sam czas, a to dla żony w wysokości 75%, dla dzieci w wysokości 50% diet przysługujących przeniesionemu, o ile na te osoby pobiera dodatek ekonomiczny na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), względnie art. 5 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107).

2) zwrot kosztów przejazdu dla przeniesionego oraz jego żony i dzieci, o ile na te osoby pobiera dodatek ekonomiczny; ponadto zwrot kosztów przejazdu dla jednej osoby z jego służby;

3) zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego.

§ 3. Diety wynoszą dziennie:

2) dla funkcjonarjuszów państwowych, wymienionych w art. 1 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), wojskowych zawodowych oraz wojskowych, wymienionych w art. art. 111, 112, 113 wyżej powołanej ustawy, a pobierających uposażenie:

według grupy II	50 zł.
„ „ III i IV	35 zł.
„ „ V	25 zł.
„ „ VI	20 zł.
„ „ VII	15 zł.
„ „ VIII	13 zł.
„ „ IX	11 zł. 50 gr.
„ „ X—XII	9 zł. 50 gr.
„ „ XIII—XVI	6 zł. 50 gr.

Przy podróżach służbowych, delegacjach (odkomenderowaniach) i przeniesieniach do stolicy oraz na obszar województwa śląskiego zwiększa się diety o 20%.

§ 6. Diety należą się również za niedziele i święta przypadające w czasie trwania podróży służbowej, delegacji (odkomenderowania) względnie przeniesienia.

§ 7. Diety należą się również w wypadku zachorowania w czasie podróży służbowej lub delegacji (odkomenderowania) przez cały czas spowodowanego chorobą pobytu w odnośnej miejscowości, o ile choroba zostanie stwierdzona świadectwem lekarskiem, a funkcjonarjusz nie jest umieszczony na koszt Skarbu Państwa w szpitalu.

§ 10. Przy przejazdach koleją lub statkiem zwraca się:

c) cenę biletu III klasy — funkcjonarjuszom państwowym oraz osobom wojskowym pobierającym uposażenie według grupy X do XVI.

Za przejazd sługi (§ 2 p. III. 2) zwraca się cenę biletu III klasy.

§ 11. Zwraca się udowodnione koszty przewozu koleją lub statkiem osobistego bagażu podróżnego o wadze:

a) do 50 kg. przy podróżach służbowych (komisjach), trwających co najmniej 6 dni;

b) do 100 kg. przy podróżach służbowych, trwających dłużej niż 30 dni, oraz przy delegacjach (odkomenderowaniach).

§ 15. Na koszty dojazdu z miasta do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej przyznaje się za każdy dojazd względnie odjazd ryczałt w wysokości po:

X—XVI grupa płacy . . . . 0,90 gr.

§ 19. W razie przeniesienia z urzędu lub w drodze konkursu do innej miejscowości:

a) zwraca się koszty przewozu urządzenia domowego koleją lub statkiem, ddowodnione oryginalnemi listami przewozowemi; ponadto

b) przyznaje się na pokrycie wszystkich innych wydatków połączonych z przesiedleniem, ryczałt w wysokości:

samotnemu — 75% jednomiesięcznego, pobierającemu dodatek ekonomiczny na trzech lub mniej członków rodziny — 75% dwumiesięcznego, pobierającemu dodatek ekinomiczny na więcej niż trzech członków rodziny — 75% trzymiesięcznego uposażenia. Za podstawę obliczenia ryczałtów przyjmuje się uposażenie w wymiarze dla samotnego (t. j. bez dodatku ekonomicznego), a w szczególności uposażenie, określone w art. art. 3 i 118 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), względnie w art. art. 4, 10, 12 i 25 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 132, poz. 1107), zwiększone ewentualnie o 20%, o ile przeniesienie następuje ze stolicy lub obszaru województwa śląskiego względnie do stolicy lub na obszarze tego województwa, jak również gdy przeniesienie następuje w obrębie tego województwa.

Ryczałt powyższy wypłaca się przeniesionemu po jego zgłoszeniu się na nowem miejscu służbowem.

Przy przeniesieniu na prośbę nie przysługuje należytość określoną niniejszym paragrafem, może jednak być przyznana w drodze wyjątku, w całośdi lub dzęści według uznania właściwej władzy naczelnej.

§20. Wszelkie rachunki diet i kosztów przejazdu z tytułu podróży służbowych, krótkotrwałych delegacyj (odkomenderowań) i przeniesień winny być przedstawiane w terminie 14 dni, liczonym od następnego dnia po odbyciu komisji, delegacji (odkomenderowania), względnie przeniesenia, rachunki zaś zaś kosztów przewozu urządzenia domowego (§ 19 p. a) — w terminie 14 dni, liczonym od następnego po dokonaniu przewozu urządzenia domowego do miejscowości przeniesienia.

Każdy rachunek kosztów podróży służbowej musi być opatrzony klauzulą władzy, zarządzającej podróż lub przełożonej władzy służbowej, stwierdzającą konieczność odbycia podróży, należyte użycie czasu i środków komunikacyjnych, tudzież wykonanie zlecenia służbowego.

Przeciw odmowie przyznania zarachowanych kwot może być wniesione w ciągu 14 dni liczonych od następnego dnia po doręczeniu decyzji przedstawienie do władzy II instancji, względnie do władzy naczelnej, która rozstrzyga ostatecznie. Przedstawienie nie ma miejsca, o ile władzą, która odmówiła likwidacji rachunków, była władza naczelna.

§ 21. Udającym się w podróż służbową przysługuje prawo do zaliczki, nieprzekraczającej przypuszczalnych kosztów podróży i należnych diet.

Postanowienie powyższe stosuje się również do należności z tytułu delegacji (odkomenderowania) i przeniesienia.

§ 22. W wypadkach, w których podróże służbowe trwa-

ją przez dłuższy okres czasu lub stale się powtarzają, właściwa władza naczelna może przyznać za zgodą Ministra Skarbu zamiast kosztów przejazdu i diet ryczałt, który może być płatny zgóry wraz z uposażeniem miesięcznem.

Przy przerwach w wyjazdach służbowych, trwających z jakichkolwiek powodów dłużej niż 14 dni, nie należy się ryczałt za cały czas przerwy od dnia jej powstania.

§ 23. Jeżeli cały urząd zostanie przeniesiony czasowo do innej miejscowości, należy stosować § 2 punkt II niniejszego rozporządzenia.

§ 30. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1924 r. i z dnia 28 stycznia 1927 r. o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych (Dz. U. R. P. z r. 1924 Nr. 72, poz. 703 i Dz. U. R. P. z r. 1927 Nr. 10, poz. 78).

Prezes Rady Ministrów:
(—) *J. Piłsudski.*

Minister Skarbu:
(—) *G. Czechowicz.*

(Dz. U. R. P. z dnia 25 października 1927 r. Nr. 92, poz. 826).

Od Redakcji: Rozporządzenie powyższe drukujemy w skróceniu, t. j. tylko w tej części, która dotyczy niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych.

Imponujący objaw solidarności zawodowej wśród niższych funkcj. państw. na terenie Wschodniej Małopolski.

Przygotowany starannie zamach na całość naszej organizacji na terenie Lwowa przez kilka zdeprawowanych jednostek, kierowanych z ukrycia przez wytrawnych rozbijaczy ruchu zawodowego, skończył się sromotną klęską zdrajców i ich protektorów z pod znaku smutnej pamięci Chjeny wyborczej.

Znając uświadomienie społeczno - organizacyjne członków naszego Związku, ze spokojem oczekiwaliśmy wyniku narzuconej nam walki, pewni zwycięstwa słusznej i dobrej sprawy.

Olbrzymia większość niższych pracowników państwowych Małopolski, przeciwstawiła się próbom rozbicia swej organizacji na drobne grupki, dla dogodzenia ambicji pierwszego lepszego sługusa pańskiego lub agitatora przedwyborczego. Na nic się nie zdało wyrzucenie kilkuset złotych na wydrukowanie gazety i rozsyłanie naprzemian odezw, raz grożących, to znów żebrzących o nadsyłanie złotówek. Ogół zorganizowanych pracowników państwowych z pogardą odwrócił się od tych, którzy usiłowali tę jedyną jego ostoję, jaką jest jednolita organizacja, rozszczepić i uniemożliwić zajęcie jednolitego frontu w walce o lepszą dolę. Zdrajcy i wrogowie solidarności rzesz pracowniczych z całą zaciekłością starali się dowodzić, że zwycięstwo mogą masom pracowników państwowych przynieść tylko dzielnicowe związki, wodzone na pasku pod partyjnemi sztandarami. Tymczasem życie wskazuje, że jest to absurd, za który gorzko cierpią masy. Ogół pracowników państwowych zdaje sobie sprawę, że z każdym dniem będzie przybywało spraw, wymagających wspólnych wystąpień wszystkich pracowników państwowych, że zatem wszyscy niżsi pracownicy państwowi winni już raz wreszcie złączyć się na jednej płaszczyźnie interesów wspólnych i stworzyć z siebie siłę, zdolną wymóc spełnienie swych słusznych postulatów. Na tysiące gazet i odezw, pisanych przez różnego gatunku radców i profesorów teologji, a rozsyłanych z domu przy ul. Grodeckiej we Lwowie, domu, zwanego przez zorganizowane rzesze pracownicze, trupiarnią ruchu zawodowego, z którego nawet dozorcy domowi uciekli, nie chcąc być grabarzami własnej doli, odpowiedzieliśmy jednym wezwaniem, wzywającem ogół niższych pracowników państwowych do solidarności. Odpowiedzią na apel Zarządu Głównego, są dziesiątki uchwał z zebrań, jakie się odbywają na obszarze olbrzymiej połaci kraju, od Rzeszowa aż po Zbrucz, uchwał, wyrażających dotrzymanie solidarności z ogółem niższych funkcj. i pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej i wierność sztandarowi, około którego skupiają się coraz liczniejsze rzesze, dążących ku lepszej przyszłości pracowników. Uchwały, które poniżej podajemy, będą stanowić najpiękniejszą kartę w historji ruchu zawodowego niższych funkcj. i praciwników państwowych w Polsce:

Rzeszów. Grupa N. F. P. w Rzeszowie, na Zgromadzeniu w dniu 2/X. 1927 r., uchwaliła **jednogłośnie** przystąpić do Centralnego Związku N. F. P. w Warszawie.

Sekretarz: Smertelnik. Przewodn.: M. Kusy.

Delatyn. Koło Związku N. F. P. w Delatynie, pozostaje nadal w Związku Warszawskim.

Przewodn.: Gieruszyński.

Jarosław. Członkowie Koła Związku N. F. P., po przemówieniu przew., kol. Ciasnochy i kol. Rudego, i przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, uchwalili należeć do Centralnego Związku w Warszawie.

Przewodn.: W. Ciasnocha.

Tarnopol. Zawiadamiamy, że Walne Zgromadzenie, które się odbyło 30/X. 1927 r., uchwaliło **jednogłośnie**, należeć do Centrali w Warszawie.

Samardak — sekretarz. Zimmer — prezes.

Drohobycz. Koło Drohobyckie solidaryzuje się z Zarządem Głównym i zgłasza dalsze należenie do Centralnego Związku w Warszawie.

J. Bąk, sekretarz. (—) Grabowski — przewodniczący.

Tłumacz. Odsyłam wkładki, gdyż postanowiliśmy należeć do Centralnego Związku w Warszawie.

(—) Szydlik, prezwodn.

Kałusz. Posyłam zaległe wkładki, proszę o nadsyłanie gazet z Głównego Zarządu.

(—) Szypajło, przewodniczący.

Wygnanka-Górna. Grupa dróżników pragnie nadal należeć do Związku w Warszawie, równocześnie przesyłamy wkładki członkowskie.

(—) Jabłoński, przewodniczący.

Brzeżany. Jesteśmy nadal członkami Centralnego Związku, zarazem posyłamy wykaz nowowpisanych członków. (—) Iwaneńko, przewodn.

Lubycza-Królewska. Na prośbę członków, zwracam się z prośbą o nadesłanie nam czeków i gazetki, ponieważ tutaj kręcą nam głowę z „Lwowskim Związkiem"; my pragniemy nadal należeć do Centrali w Warszawie.

Niech żyje Centrala w Warszawie!

M. Czekan, sekretarz. Jan Tytus, przewodn.

Drohobycz-Górka. Posyłamy wkładki i prosimy o nadesłanie brakujących statutów Związku Warszawskiego.

Za przewodn.: Jasiński.

Oprócz wyżej wymienionych Kół, jako pierwsze oświadczyły się za Centralnym Związkiem w Warszawie, Koła w **Winnikach,** w **Kulparkowie**, Brzozowie, Przeworsku i wielu pomniejszych miastach województwa lwowskiego, oraz przeszło 200 kolegów i koleżanek lwowskich. W następnym numerze „Głosu", umieścimy Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Województwa Stanisławowskiego, na którym, w dniu 13 listopada 1927 r., zapadła **jednomyślna** uchwała, należenie do Związku Warszawskiego.

Tak wypadła próba ogniowa walki o całość zawodowej organizacji i solidarność niższych pracowników państwowych. Z wyniku tej walki dumni jesteśmy, gdyż daje ona nam otuchę do dalszej pracy i wiarę w słuszność postulatów, o które w codziennej pracy Związkowej walczymy.

Cześć i uznanie dla Kolegów i Koleżanek z województw Wschodniej Małopolski! Niech żyje silny, solidarny Związek Niższych Funkcj. Państwowych!

Głos Centr. Kom. Poroz. Pr. Państw.

Możliwości poprawy bytu pracowników państwowych a preliminarz budżetowy na rok 1928/29.

Wśród zagadnień związanych z preliminarzem budżetowym na rok 1928/29, wobec na stałe zapewnionej równowagi budżetu, jednem z najważniejszych jest sprawa wydatków na pensje pracownicze.

Odrazu stwierdzić należy, że **w ramach budżetu na rok 1928/29 pracownicy państwowi nie mają widoków na uzyskanie podwyżki uposażeń** w stosunku do wysokości poborów na podstawie budżetu na rok 1927/28.

Art. 5 projektu ustawy budżetowej postanawia, że wszystkie wydatki państwowe mogą być uskuteczniane tylko na cele, wyszczególnione w rubrykach budżetu na rok 1928/29, przyczem, ogólna suma, przeznaczona na pokrycie wydatków, oznaczonych w tych rubrykach, jest wyższa w obecnym preliminarzu, niż w preliminarzu na rok 1927/28. Wobec tego, że art. 5 **przyznaje Ministrowi Skarbu prawo do podwyższania kredytów w granicach sumy ustalonej tylko na wydatki rzeczowo-administracyjne** oraz na amortyzację i oprocentowanie pożyczki, wynika z tego, że **Skarb nie może podwyższać kwot, preliminowanych na rok 1928/9, przeznaczonych na wydatki osobowo-administracyjne,** a więc na pensje pracowników.

Jeżeli chodzi o pracowników przedsiębiorstw i monopoli państwowych to sprawa przedstawia się nieco inaczej i korzystniej. Wprawdzie i tu mają moc postanowienia art. 5 ustawy skarbowej, które ograniczają wydatki przedsiębiorstw i monopoli do wydatków rzeczowo - administracyjnych, ale odnosi się do nich art. 7, według którego wszystkie wydatki (a więc i osobowe) mogą być podwyższane za zgodą min. skarbu, byle nie powodowało to zmniejszenia przewidzianych w budżecie dochodów lub powiększenia deficetu danego przedsiębiorstwa.

Głosy prasy zatem, oznajmiające, że są przewidziane pewne sumy na podwyżkę uposażeń w granicach budżetu, są całkowicie nieuzasadnione. Istotnie, jak zauważyliśmy wyżej, na poszczególne resorty są preliminowane wyższe sumy, niż w r. 1927/28, jednakże wobec ograniczenia, wynikającego z art. 5, te wyższe sumy mogą być wyłącznie użyte na podwyższenie wydatków rzeczowo - administracyjnych.

Stwierdzić zatem można, abstrahując od zagadnienia, czy Rząd będzie miał czy nie prawo wydać cośkolwiek ponad sumy, ustalone w budżecie na rok 1927/28, stwierdzić należy, iż do ukończenia bież. okresu budżetowego t. j. do 31.III. 1928 r. prac. państw. zdani będą na dobrą wolę Rządu, który w tej samej drodze, jak to uczynił w sierpniu, będzie mógł ewentualnie tym pracownikom przyjść z pomocą.

Zasługuje też na uwagę to, że podwyższenie dochodów oparł preliminarz w przeważającej części na zwiększeniu opłat pośrednich, a mianowicie monopoli (o 133 miljony) i niektórych podatków, formalnie nazwanych bezpośredniemi, które w istocie rzeczy są przerzucane, jak np. podatek przemysłowy, który zwiększony został o około 30 miljonów na najszersze i ekonomiczne najsłabsze warstwy ludności. Nie bez wpływu na ogólne obciążenie ludności na rzecz tego powiększenia jest zwiększenie dochodu z przedsiębiorstw państwowych o 44,5 miljonów, podatki zaś bezpośrednie wykazują tylko nieznaczną zwyżkę, a niektóre, jak np. gruntowy, są nawet określone niżej, niż w roku poprzednim. A zatem **i z tej strony pracownicy państwowi nie mogą spodziewać się tych sum, które mogłyby pokryć wydatki osobowe, co poprawę bytu czyni kwestją nadzwyczaj zaognioną.**

Ten stan rzeczy jaskrawo winien uprzytomnić nietylko pracownikom państwowym, ale wszystkim pracującym na dotychczasowy kurs polityki gospodarczej, w której niema miejsca na opiekę nad konsumentami. Staje się też zupełnie wyraźną konieczność jaknajściślejszej konsolidacji ugrupowań pracowniczych dla obrony przed „stabilizacją" nędzy.

Z działalności Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych.

W dniu 18 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych. Przed plenum złożyła sprawozdanie specjalna komisja, która przystąpiła do badań nad minimum egzestencji przy współpracy Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Poza dociekaniami teoretycznemi komisja przystąpiła do dopełnienia materjałów przez wezwanie pracowników do składania w najkrótszym czasie notatek, budżetów domowych oraz do opracowania t. zw. krótkiej ankiety. Prace te będą ukończone możliwie najszybciej. Posiadają one zasadnicze znaczenie dla wszystkich pracowników nietylko państwowych.

Dalszym punktem obrad była sprawa akcji o poprawę bytu. W pierwszej połowie listopada upłynął ostateczny termin, jaki wskazał Pan wicepremjer Bartel, a w którym miał zawezwać przedstawicieli Centralnej Komisji Porozumiewawczej dla przedyskutowania zasad poprawy płac pracowników państwowych. **Ostatnie enuncjacje p. Bartla oraz fakt, że preliminarz budżetowy nie zawierał żadnych cyfr, któreby świadczyły o tem, że Rząd istotnie myśli o poprawie bytu pracowników państwowych, skłaniają C. K. P. do ponowienia zabiegów. Plenum C. K. P. zdecydowało opracowanie memorjału, który byłby odpowiedzią na wywody p. Bartla oraz zgłoszenie się o audjencję do p. wicepremjera.**

Przewlekanie niepewności w sprawch uposażeniowych staje się niedopuszczalne i grozi coraz poważniejszemi konsekwencjami. Centr. Komisja Porozumiewawcza w interesie społecznego dobra uważa za konieczną zmianę stosunku Rządu do pracowników państwowych i ich związków. Rząd zapoznaje doniosłą rolę w życiu społecznem związków zawodowych.

Pozatem Prezydjum C. K. P. złożyło sprawozdanie z porozumienia z Międzynarodowym Związkiem Pracowników Państwowych (w Hadze), który wydelegował swego przedstawiciela w osobie p. Ottona Hahna dla nawiązania łączności z Centralną Komisją Porozumiewawczą Zw. Zaw. Prac. Państw. w Polsce. Na jednym z następnych zebrań plenarnych będzie rozpatrywana sprawa zgłoszenia się C. K. P. do Międzynarodowego Związku Prac. Państw. Sprawozdanie Prezydjum C. K. P. wykazało korzyści wymiany międzynarodowej informacyj i wzajemnej pomocy, co zilustrowane zostało incydentem między pracownikami państwowemi a rządem Czechosłowacji. Mianowicie cyfry, dotyczące wysokości uposażeń pracowników państwowych w innych krajach, dostarczone przez Sekretarjat Międzynarodowego Zw. Prac. Państw. obaliły na fikcjach oparte zapewnienia rządu, jakoby pracownicy państwowi w Czechosłowacji byli uposażeni najlepiej.

Obrady ukończono po godz. 10-ej wieczorem.

O czem nie wiedzą przedstawiciele rządu w swych podróżach służbowych po kraju.

Jeszcze z początkiem roku bieżącego w czasie audjencji wręczyliśmy p. Ministrowi Sprawiedliwości memorjał, w którym szczegółowo przedstawiliśmy uciążliwe warunki służby w Zakładach karnych i więzieniach przy Sądach Okręgowych. Delegaci wystąpienie swe poparli faktami stwierdzającemi, że w wielu Zakładach Kary i więzieniach przy Sądach Okręgowych straż więzienna pełni po 10 godzin na dobę służbę, że urlopy wypoczynkowe są przez naczelników więzień samowolnie ograniczane niejednokrotnie do $^1/_4$ należącego ustawowo urlopu, że zaledwie co siódma lub co ósma niedziela jest wolną od służby i za czas służby w niedzielę dozorcy nie otrzymują wolnego od służby dnia w tygodniu, w końcu Delegaci Związku żalili się p. Ministrowi na złe obchodzenie się personelu urzędniczego z dozorcami więźni.

W odpowiedzi na nasze wystąpienie odpowiedział p. Minister, że przy osobistem zwiedzeniu więzień, które miało niebawem nastąpić, i po przeprowadzeniu inspekcji więzień przez władze naczelne, zostaną zażalenia Związku na obecny stan zbadane, oraz wydane stosowne zarządzenia uchylające istniejące niedomagania i normujące stosunek służbowy zgodnie z obowiązującemi ustawami i przepisami Ministerstwa Sprawiedliwości. Od tego czasu upłynęło zgórą pół roku, a warunki służbowe w niczem się nie zmieniły na lepsze. Straż więzienna nie tylko, że upada pod ciężarem pracy, ale co dziwniejsze niema nawet możności próśb, czy żądań swoich przedłożyć bezpośrednio wyższym czynnikom w czasie ich pobytu w Zakładach Kary. Niewątpliwie bez wiedzy i wbrew woli przedstawicieli Ministerstwa nie dopuszcza się delegatów wybranych przez straż więzienną przed oblicze wyższych władz. W czasie zwiedzania więzień przez p. Wiceministra Cara, naczelnicy więzień nie dopuścili do niego delegatów straży więziennej, tłumacząc swoje zarządzenie tem, że p. wiceminister, zwiedza więzienia nie służbowo lecz „incognito". W jednym z Zakładów karnych, kiedy straż więzienna chciała przez trzech delegatów wręczyć bawiącemu służbowo w Zakładzie p. Prokuratorowi swe prośby, nietylko że nie została dopuszczona w pełnym składzie, lecz w dodatku **jeden z delegatów, który w imieniu kolegów wręczył p. Prokuratorowi prośbę na piśmie, został ukarany odebraniem 7 dni urlopu wypoczynkowego.** Od dłuższego czasu zapanowały w więziennictwie, stosunki służbowe wprost nie do zniesienia.

Niektórzy z naczelników więzień uważają się za panów życia i śmierci dozorców więzień, traktując ich, nie jak funkcjonarjuszy państwowych i wolnych obywateli, ale jak prywatną swoją służbę, a co najmniej jak rekrutów. Zbyt często bardzo młodziutki jeszcze wiekiem, dygnitarz prowincjonalnego więzienia pobrzękuje groźnie szabelką, wobec zmuszonego stać na baczność osiwiałego w służbie dozorcy, ojca rodziny. Zakaz przedkładania zażaleń w spsoób bezpośredni wyższym Władzom, uniemożliwia straży więziennej obronę jej praw, i usunięcie krzywd i nadużyć ze strony często niedoświadczonych w twardej służbie więziennictwa, a co gorsze niesumiennych przełożonych. W tych warunkach dozorcy więzienni zmuszeni są składać swe zażalenia do tych, którzy im krzywdę wyrządzają. Ponieważ zakaz zgłaszania się na audjencje do wyższych Władz, i nakładanie kar za złożenie prośby na ręce przedstawicieli wyższej Władzy uważamy za sprzeczne z intencjami Ministerstwa Sprawiedliwości, zmuszeni jesteśmy tego rodzaju postępowanie niektórych naczelników więzień uważać za naudżycie władzy i przeciw nadużyciom wystąpimy w najbliższych dniach do p. Ministra Sprawiedliwości. Dozorcy więźni są wolnymi obywatelami Rzeczypospolitej, spełniającemi ciężkie obowiązki dla Państwa i społeczeństwa, ich prawa nie mogą być gwałcone, przez tych, którzy z tytułu swego stanowiska winni stać na straży poszanowania ustaw.

Sekcja Skarbowości w Związku N. F. P.

Dnia 5 listopada b. r. odbyło się w lokalu Związku liczne zebranie niższych funkcjonarjuszy ze skarbowości zwołane przez Zarząd Główny Związku N. F. P., celem założenia Sekcji skarbowców.

Zebranie zagaił kolega Pindras, witając zebranych imieniem Zarządu Głównego. Przemówienie o znaczeniu i celach organizacji wygłosili koledzy: Sawicki i Mucha. Na wniosek Kolegi Czachorowskiego, który w sym przemówieniu streścił potrzebę podziału pracy w Związku przez stworzenie Sekcji skarbowców, której zadaniem będzie współpracować z Zarządem Głównym w sprawach dotyczących ściśle spraw zawodowych tej części członków Związku, która podlega Ministerstwu Skarbu wybrano tymczasowy Zarząd Sekcji skarbowej. Zarządowi temu poleciło zebranie zwołać następne zebranie celem wyboru stałego Zarządu Sekcji.

Wykonując tę uchwałę tymcz. Zarząd zwołał następne zebranie na dzień 13/XI b. r. do lokalu Związku.

Zebranie rozpoczęło się przemówieniem kol. Wiśniewskiego, który przewodniczył zebraniu. Po odczytaniu protokółu z zebrania, które się odbyło 5/XI b. r. przystąpiono do wyboru Zarządu Sekcji: Jednomyślną uchwałą wybrano następujący Zarząd:

Przewodniczący: kol. Kuliszewski, (I Wydz. Izby Skarb.). Sekretarz: kol. Jankowski (III Urz. Skarb.). Członkowie Zarządu: koledzy, J. Szabłowski (Min. Skarbu), Piotrowski (VI Urz. Skarb.), Michlewicz (Urz. Stempl.) i Marchel (IV Wydz. Izby Skarb.). Po przemówieniach kolegi Pindrasa, Siczka i Czachorowskiego wybrano delegatów Sekcji dla poszczególnych Urzędów skarbowych upoważniając ich do załatwiania wszelkich spraw związanych z działalnością Sekcji i pobierania składek członkowskich. Na wniosek kol. Jankowskiego uchwalono wezwać członków Sekcji do punktualnego i licznego uczestnictwa w zebraniach ogólnych Sekcji. Na tem zakończono zebranie.

PODZIĘKOWANIE.

Najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i podziękowania składam tą drogą Związkowi Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej; za poratowanie mnie w ciężkiej niedoli, przyznając mi zapomogę w kwocie 200 zł. (dwieście złotych) jako odprawę pośmiertną po ś. p. mym mężu, gajowym Franciszku Warchołku, członku Zw. N. F. P.

Wdowa i dziesięcioro sierot bez zaopatrzenia skazane na nędzę i poniewierkę — ślą Zarządowi Głównemu Zw. N. F. P. życzenia najowocniejszej pracy i rozwoju szlachetnej Organizacji; która już niejedną łzę sierocą otarła.

Pozostaję ze czcią i wdzięcznością:

Marja Warchołkowa

wdowa po gajowym państw. z sierotami.

Życie Związkowe.

SIEDLCE. Dnia 6.XI. b. r., odbyło się w Siedlcach zebranie organizacyjne niższych funkcjonarjuszów państwowych pod przewodnictwem kolegi Pieciaka; sekretarzował kolega Olewiński; jako asesorzy, weszli do prezydjum koledzy: Sieczkiewicz i Gryc. W zebraniu wzięli udział delegaci z Janowa-Podlaskiego, Łukowa, Sokołowa i Węgrowa.

Porządek dzienny zebrania obejmował sprawę utworzenia Zarządu Okręgowego Zw. N. F. P. Rzp. P. w Siedlcach.

Przewodniczący Koła miejscowego, kol. Pieciak, w obszernyu referacie omówił całokształt działalności Organizacji N. F. P. oraz jej rozwój. Uzasadniając potrzebę utworzenia Okręgu w Siedlcach koniecznością istnienia wyższej jednostki organizacyjnej na terenie województwa Lupelskiego, wskazał na nowopowstałe Koła w okolicznych miastach. Nietylko najbardziej rozgałęziona sieć organizacyjna, lecz także sieć kolejowa, której Siedlce są węzłem, łączącym sąsiednie powiaty, wskazuje na to, że miasto Siedlce powinno być siedzibą Okręgu Związku N. F. P. na Województwo Lubelskie.

Kolega Adamowicz, przewodniczący Koła Zw. N. F. P. w Janowie-Podlaskim, stwierdził, że dzięki pracy zdolnych działaczy organizacyjnych ze Zw. N. F. P. w Siedlcach, powstało kilka Kół w okolicznych miejscowościach; dzięki kol. Pieciakowi, Siedlce stały się ośrodkiem życia związkowego niższych pracowników państwowych województwa Lubelskiego. Ogólny interes niższych funkcj. państwowych i dalszy rozwój Związku, wymaga utworzenia Okręgu w Siedlcach, jako władzy wojewódzkiej nad Kołami Zw. N. F. P. i rozszerzenia pracy orpanizacyjnej w kierunku zakładania nowych Kół w miejscowościach dotąd niezorganizowanych.

W wyniku dalszej dyskusji, uchwalono założyć w Siedlcach Okręgowy Zarząd Związku N. F. P. na zasadzie § 62 statutu, oraz zwrócić się do Zarządu Gigwnego, aby w myśl § 63 statutu, upoważnił kolegę Pieciaka do zwołania pierwszego posiedzenia Zarządu Okręgowego.

Na tem obray zakończono.

NOWOGRÓDEK. W dniu 6.XI. b. r., odbyło się tutaj liczne Zebranie Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych. Zebranie jednogłośnie powołało na przewodniczącego Zgromadzenia kolegę Z. Łupejkę, woźny sądu okręgowego, na sekretarza, kolegę St. Piaseckiego, na asesora, kol. J. Miśkiewicza.

Porządek Zgromadzenia obejmował jedynie wybór Zarządu Koła Związku N. F. P. w Nowogródku.

Po przemówieniu kol. przewodniczącego, przystąpiono do przeprowadzenia wyborów, w których wybrano Zarząd w następującym składzie osób: Przewodniczący Koła, kolega Józef Owsiany, st. woźny Sądu Okręgowego, zastępca przew., kol. W. Jarus, sekretarz, kol. J. Miśkiewicz, skarbnik, kol. Szegidewicz, zast. skarbnika, kol. Al. Chancewicz. Do Komisji rewizyjnej wybrani koledzy: St. Piasecki, Kierza i L. Mackiewicz. Do sądu honorowego wybrani koledzy: Z. Łupejko, J. Rydzewski.

Zebrani jednomyślną uchwałą zobowiązali się każdego 2-go w miesiącu, wypłacać regularnie wkładki członkowskie do rąk skarbnika Koła.

Uchwalono solidarnie należeć do Centralnego Związku N. F. P. w Warszawie.

Polecono nowowybranemu Zarządowi poczynić starania o uzyskanie lokalu na siedzibę Koła. Polecono skarbnikowi zakupić księgi członkowskie i kasowe, przybory kancelaryjne oraz pieczęcie dla Koła Nowogródzkiego.

Po wyczerpaniu dyskusji, zakończono Zgromadzenie.

WILNO. Przy licznym udziale członków, odbyto tutaj ogólne zebranie niższych funkcjonarjuszów państwowych. Po zagajeniu zebrania przez kol. Nowickiego, wybrano na przewodniczącego zebrania, kol. Raczkowskiego, na sekretarza, kal. Ankietowicza. Sprawozdanie z odbytego w dniach 14 i 15 sierpnia b. r., II-go Zjazdu Delegatów Związku N. F. P. Rzp. P. w Warszawie, złożył kolega Nowicki, który omówił obszernie działalność Zarządu Głównego za rok 1926—7 i treść rezolucji, uchwalonych na Zjeździe. Rezolucje, uchwalone na Zjeździe, w obecności siedmiu przedstawicieli Rządu, obejmują wszystkie najaktualniejsze sprawy bieżącej chwili a dotyczące poprawy bytu ogółu niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych.

Po przemówieniu kol. Nowickiego, przystąpiono do wyboru Zarządu Koła. W głosowaniu tajnem zostali wybrani: na przewodniczącego, kol. Wotejko Ludwik. Zastępca przewodn., kol. Kalinowski Józef. I sekretarz, kol. Raczkowski. II sekretarz, kol. Rybak Wawrz. Skarbnik, kol. Światłowicz. Członkowie Zarządu, koledzy. Markiewicz, Orda, Ankietowicz, Radziewicz i Nowicki. Komisja rewizyjna, koledzy: Sperski, Juniewicz i Wasilewski.

Nawniosek kolegi Nowickiego, uchwalono opodatkować się po 50 groszy od członka, na opłatę lokalu dla Koła.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący w serdecznych słowach podziękował zebranym za udział w zebraniu i zamknął obrady.

KORONOWO. Dnia 9/X b. r. odbyło się miesięczne zebranie członków Związku N. F. P. Zebranie zagaił przewodniczący Koła kol. Goździewski. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania przystąpiono do wolnych wniosków. Po dłuższej, wyczerpującej dyskusji uchwalono: 1) Domagać się przywrócenia 8 godzinnej służby ponieważ od dłuższego czasu, dziennie pełni się służbę po 9½ godzin. 2) Uregulowania służby w ten sposób, aby przynajmniej **co trzecia niedziela wolną była od pełnienia służby,** gdyż dotychczas, **raz na dwa miesiące** przypada **jedna niedziela wolna** od służby. 3) Zwolnienia pół dniowego w tygodniu od służby za całodzienną służbę w niedzielę. 4) Pociągnięcia wszystkich dozorców do pełnienia służby nocnej. 5) Zaprowadzenia na posterunkach zewnętrznych zmiany co 2 godziny, a nie jak **obecnie posterunek trwa 6 godzin bez przerwy.** 6) Zwolnienia dozorców pełniących służbę nocną od wykładów i apelów wieczornych.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono wysłać do p. Naczelnika Zakładu Karnego delegacje, składającą się z kolegów Danielewskiego, Białasika i Goździewskiego, celem przedłożenia zbiorowej prośby w sprawach wyżej wymienionych.

KAŁUSZ. Na ostatniem Zgromadzeniu Koła Zw. N. F. P. w Kałuszu został wybrany przewodniczącym kolega Szypajło, podurzędnik sądowy, sekretarzem wybrano kolegę Stefana Jurkowa. Życząc nowemu Zarządowi powodzenia w pracy organizacyjnej, pragniemy spełnić miły obowiązek, wobec kolegi Kędzielskiego Edwarda, woźnego Kasy skarbowej w Kałuszu, składając Mu publiczne podziękowanie za jego kilkuletnią gorliwą pracę w organizacji. Nie wątpimy, że kolega Kędzielski będzie dalej z nami współpracować dla ogólnego dobra.

ŁUKÓW. Dnia 13.XI b. r. odbyło się w Łukowie zebranie organizacyjne niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Do prezydjum powołano na przewodniczącego kol. Pieciaka z Siedlec, na sekretarza kol. Krzynkę, na asesorów kol.: Ciszka i Włodarczyka.

Zebranie zagaił kol. Pieciak, który w dłuższem przemówieniu omówił sprawy zawodowe i organizacyjne.

Po tem sprawozdaniu przystąpiono do wyboru Zarządu. Przewodniczącym Koła wybrany został kol. Fr. Karwowski, sekretarzem kol. Szlachta St., skarbnikiem kol. Ciszek Wład., członkami Zarządu Koła koledzy: J. Kiciński i W. Włodarczyk.

TORUŃ. Protokół z odbytego nadzwyczajnego walnego zebrania N. F. P. Rzeczypospolitej Polskiej, Koło Toruń dnia 25.IX. 1927 r. w lokalu p. Nelkowskiego przy ul. Sukienniczej przy licznym udziale członków.

Zebranie zagaił kol. Prezes, „Hasłem szczęść nam Boże" i podał do przyjęcia porządek dzienny obrad. który przez zebranie przyjęto.

Odczytany protokół przyjęto.

Z uroczystości i poświęcenia Sztandaru i zabawy złożył krótkie sprawozdanie kol. Prezes.

Kol. Skarbnik podał ogólny dochód Koła na sumę 2.471,16 zł., rozchód 2.211,97 zł., pozostałość 259,19 zł.

W imieniu rewizorów potwierdził zgodność kasy kol. Stefankiewicz, kol. Wiceprezes Brzezicki zwrócił uwagę rewizorom, że kwota znajdująca się w P. K. O. jest kasą a nie rozchód, a wzięte jako rozchód wykazuje podwójnie minus w gotówce i żądał bezwzględnie zapisania kwotę w P. K. O. do gotówki. Sumę 40 zł. wyjaśniono, że zakupiono gwóźdź.

Kol. Prezes Gumowski zaznacza, że zebranie obecne jest niepotrzebne, a ustąpić jest zmuszony w myśl uchwały Zarządu Koła z dnia 22.IX. b. r.

Kol. Brzezicki zawiadamia, że zebranie odbywa się w myśl uchwały Zjazdu Delegatów Związku, punktu 6-tego.

Wybrano na Marszałka kol. Jankowskiego, na asesora kol. Skibskiego. Wybór Prezesa odbył się kartkami, wybrany został dwoma głosami większości kol. Gumowski, przez aklamację zostali wybrani na sekretarza jednogłośnie kol. Skibski, na Skarbnika jednogłośnie kol. Brzezicki, na wiceprezesa jednogłośnie kol. Jankowski, na łowników koledzy Muzalewski i Maślankiewicz. Na rewizorów kasy wybrano kol. Dzilskiego, Wojdę i Milewskiego. W skład Sądu Honorowego weszli koledzy Świtajski, Lubiszewski, Redziński, Brzeziński i Borowski. Wkładkę do koła uchwalono na jeden złoty. Następnie żądał kol. Zieliński o wyjaśnienie w sprawie pobranych pieniędzy przy poświęceniu sztandaru, co wyjaśniono, że pieniądze zostały faktycznie zarachowane i uchwalono kol. Zielińskiemu votum ufności. Następnie prosił o głos kol. Frąckiewicz oświadczając, że najlepiej załatwić wszystkie sprawy w własnym gronie, przytem zaznaczył, że o ile będzie zgoda i spokój to i ci członkowie którzy jeszcze nie należą, chętnie do Związku wstąpią. Kol. Prezes podziękował kolegom nieczłonkom za przybycie i wzięcie udziału i prosił o rychłe wstąpienie, zaznaczając, że chętnie widzimy każdego kolegę.

Przewodniczący zamknął zebranie o godz. 8 m. 30 hasłem Szczęść nam Boże.

Przebieg zebrania był bardzo spokojny.

Komunikaty Zarz. Głównego

Kto może być członkiem Centralnego Związku N. F. P. Członkiem Związku Niższych Funkcj. Państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej, może i powinien być każdy niższy pracownik i pracownica, jeżeli pracuje w Urzędzie, Instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem i pobiera płace ze Skarbu Państwa.

Ile kosztuje przystąpienie do Związku. Kto pragnie być członkiem Związku, ten płaci 2 złote wpisowego, 50 groszy na Statut, a potem co miesiąc 1 złoty.

Jakie korzyści ma członek z należenia do Związku. Każdy członek Organizacji, wpłacający do Kasy Związku jednego złotego na miesiąc, otrzymuje za to co miesiąc bezpłatnie gazetę zawodową, pomoc prawną w sporach, wynikłych ze stosunku służbowego i odprawę pośmiertną w kwocie 200 złotych.

Żony członków Związku mogą należeć do Związku za opłatą 2 złote 50 gr. wpisowe i wkładka miesięczna50 gr. Odprawa pośmiertna 200 złotych.

Zarząd Okręgowy województwa lwowskiego (Związek Niższych Funkcj. Państw. Rzeczp. Polskiej) ma swą siedzibę **we Lwowie, przy ul. Lindego l. 9,** wszelkie zatem listy w sprawach służbowych i organizacyjnych, których załatwienie leży w kompetencji Władz lwowskich, należy nadsyłać pod adresem **Zarząd Okręgowy Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, Lwów, ul. Lindego l. 9.**

Do P. T. kolegów Zachodniej Małopolski. Celem ułatwienia pracy organizacyjnej Zarządowi Okręgowemu w Krakowie, uprasza się wszystkich przewodniczących Kół, jakoteż pojedyńczych członków Związku, aby wszelkie przesyłki pieniężne i listowne do Związku, przesyłali **do Zarządu Okręgowego w Krakowie.**

DO WIADOMOŚCI WSZYSTKICH ZARZĄDÓW KÓŁ.

Wydział Wykonawczy Związku obowiązany jest zawiadomić Województwo i Starostwo o istnieniu Koła w jakiejkolwiek miejscowości się ono znajduje. Do zgłoszenia Koła wymaganem jest podanie nazwisk przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i skarbnika, miejsce ich zamieszkania oraz, gdzie, względnie, u kogo jest siedziba Koła, czyli grupy Związku. Celem zalegalizowania wszystkich istniejących Kół Centralnego Związku, uprasza się Kolegów, Przewodniczących Kół, aby do 20 grudnia b. r., przesłali do Zarządu Głównego skład zarządu Koła i dokładny adres siedziby Koła.

Koła, które nie przeprowadziły jeszcze wyborów Zarządu, zechcą to uczynić w ciągu miesiąca grudnia b. r., a to celem zarejestrowania ich u Władz.

Do wiadomości Kolegów Przewodniczących Kół i wszystkich członków Związku.

Zwraca się uwagę Przewodniczącym Kół, że na członków Związku wolno przyjmować tylko do 60 roku życia, a żony członków do 45 roku życia.

W sprawie odpraw pośmiertnych.

W ostatnich czasach zaszły wypadki śmierci członków, którzy zalegali z wpłaceniem wkładek dłużej jak trzy miesiące, co pozbawia rodzinę zmarłego członka prawa do odprawy pośmiernej, a Zarząd Główny stawia w bardzo przykrem położeniu. Jakkolwiek dotychczas Zarząd Główny przez wzgląd na rozpaczliwe położenie rodziny zmarłego, udzielał odprawy w postaci zapomogi bezzwrotnej, to jednak na przyszłość będzie się trzymał ściśle przepisów statutu, wedle którego **członek zalegający z trzema wkładkami, traci prawo do odprawy pośmiertnej.**

Do wiadomości wszystkich niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych oraz Przewodniczących Kół. Przypomina się wszystkim Kolegom i Koleżankom, iż w myśl uchwały drugiego Zjazdu delegatów, **wpisowe od dnia 1 stycznia 1928 r., zostaje podwyższone.**

Od 1 stycznia 1928 r. wpisowe wynosić będzie: dla czynnych funkcjonarjuszów państw. i ich żon do 30 roku życia, 2 złote, od 30 do 40 roku życia, 4 złote, od 40 do 50 roku życia, 6 zł., od 50 do 60 roku życia, 10 złotych. Do końca tego roku wpisowe, bez względu na wiek, wynosi 2.50 gr. wraz z legitymacją członkowską.

„Łańcuch prasowy".

Członkowie Zarządu Koła Okręgowego w Krakowie, złożyli na fundusz prasowy 19 zł.

Składam na fundusz prasowy „Głosu" 3 złote i zapraszam do udziału w ofiarności na własną prasę kolegów: Kubińskiego z Bydgoszczy i Gwoździewskiego z Koronowa. **Grudowski.**

Składam na fundusz prasowy „Głosu" 5 zł. i wzywam na pojedynek składkowy kolegów: Rusina i Mikułę ze Studjum Rolniczego w Krakowie. **Bartł. Krajewski.**

Składam na fundusz prasowy 5 zł. i zapraszam do złożenia datków na ten sam cel kolegów: Kaspra Banacka i Józefa Madeja z Bolechowa, Walentego Warjana z Grobli, Kursiuka Pawła z Grobli i Pawłowskiego Józefa z Żabierzowa.
Józef Wierzbinka, gajowy.

Nowi członkowie Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych z siedzibą w Warszawie, którzy zgłosili przystąpienie do organizacji w listopadzie 1927:
Brzeżany — 5. **Tustanowice** — 2. **Jarosław** — 3. **Tarnopol** — 5. **Janów** — 4. **Stebnik** — 17. **Łuków** — 12. **Siedlce** — 10. **Warszawa** — 48.
Wilno 8 **Włodzimierz Wołyński** 2. **Bydgoszcz** 2. **Kraków** 20. **Czernichów** 3. **Nowy Sącz** 2. **Cegłowice** 11. (drożnicy). **Wadowice** 3. **Biała-Bielsk** 6. **Stary-Sącz** 10. **Myślewice** 1. **Łazy** 2. **Toruń** 8.

Razem zapisano od 1.XI do 1.XII 1927 r. do Związku N. F. P. 184 członków.

Zaślubiny.

We Lwowie odbył się ślub koleżanki, Marji Traczówny, z p. Józefem Krawcem.

Tą drogą przesyłamy młodej parze „Szczęść Boże".
Zarząd Główny.

OD REDAKCJI. Dla braku miejsca, sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego w sprawach ogólnych, oraz odpisy memorjałów, wniesionych do Rządu w sprawach, dotyczących stabilizacji i uposażenia niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych, umieścimy w następnym numerze „Głosu", który wyjdzie z druku około 20 grudnia b. r.

ś. † p.

Zmarli: Dnia 29/X. b. r. ś. p. Albina Bzduła, żona członka w Tarnowie. Dnia 4/XI. b. r., ś. p. Józef Macheta, niższy funkcjonarjusz państwowy w Krakowie. Dnia 22/XI. b. r., ś. p. Michał Juda, niższy funkcjonarjusz państwowy w Sandomierzu.

Cześć Ich Pamięci!

(Zarząd Związku wypłacił pozostałym rodzinom odprawę pośmiertną po 200 złotych).

Redaktor: **Karol Mozgała.** Wydawca: Zarz. Gł. Związku Niższych Funkc. Państw. Rzplitej Pol.

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna Nr. 15. Telefon Nr. 75-93.